

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 20 lutego 1915 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca,

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadstane 50 kop., nekrolegi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w teście 75 kop.

za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Laaha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Demowi Handl. L. i E. Metz - S-ka

Obwieszczenie.

Przez sąd wojenny przy Cesarzsko-niemieckiej gubernji w Łodzi skazani zostali na posiedzeniu dnia 16 lutego:

1. Robotnik, Ludwik Szczerek z Kalisza za usiłowane oszukaństwo na 1 miesiąc więzienia.

2. Slusarz, Marjan Skowronski z Kalisza za usiłowane oszukaństwo na 1 miesiąc więzienia.

3. Murarz, Józef Szczerek z Kalisza za usiłowane oszukaństwo na 1 miesiąc więzienia.

4. Restaurator, Gustaw Sinderman z Radogoszcza za zakazane zakupno niemieckiego konia wojskowego na 6 miesięcy więzienia.

5. Woźnica, Jan Leder z Łodzi za zakazane zakupno niemieckiego konia wojskowego na 6 miesięcy więzienia.

6. Robotnik, Bolesław Koprowski z Łodzi za kradzież paczek poczty polowej na 1 miesiąc więzienia.

7. Robotnik, Oskar Schiemann z Łodzi za kradzież węgla na 2 miesiące więzienia.

Gubernator.

Handel

zamorski.

Niebezpieczeństwa komunikacji morskiej, spowodowane przez wojnę, odbiły się w stopniu dotkliwym przede wszystkim na dowozie żywności, a głównie mięsa, którego Europie w ostatnich czasach stale brakuje. Przed wojną Rosja zasilala tym produktem w znacznej ilości rynki Europy zachodniej, obecnie jednak, gdy granice jej zostały zamknięte, tem boleśniej kiesz i żołądek europejczyka odczuwa, albo odczuwać będzie niedostatek dowozu zaoceanowego.

Wynalazek stosowania sztucznie stworzonej niskiej temperatury do przewozu mięsa, datujący się od roku 1876, postawił przewóz mięsa na niebywale olbrzymiej stopia.

Wywóz baraniny z Australji do Anglii rozpoczyna się dopiero z roku 1890, w którym wysłano na próbę pierwszy ładunek zamrożonego mięsa z 400 owiec. Już roku nastanne-

go cyfra ta podniosła się do 17,500, w r. 1895 zaś N. Zelandja wysłala na rynki angielskie 2,400 tysięcy owiec, Australja zaś około milion! Zbudowane specjalne wagony i okręty, służące jedynie do tego celu. Pomiędzy Anglią i Australją kursuje stale 36 okrętów, utrzymujących się tylko z przewozu mięsa. Naturalnie, przy takich rozmiarach handlu baraniną powstały olbrzymie firmy, zajmujące się zamrażaniem produktów „N. S. Wales freshfood and ice C-y” zamraża dziennie około 4 tysięcy owiec, „Austr. Meat Chilled and Freezy C-y” wysyła miesięcznie 35 tysięcy.

I nietylko kompanje prywatne zajmują się zamrażaniem mięsa. W Australji rząd tamtejszy zagarnia w swoje ręce możliwe czynności i unaradawia najrozmaitsze gałęzie przemysłu. Między innymi utworzył on w Melbourne freezing works — zakład, zamrażający wszelkiego rodzaju wiktuały, wysyłane na rynki europejskie. Zabudowania ciągną się po obu stronach toru kolejowego i przywożone produkty dostają się od razu do warsztatów, z których są wysyłane w miarę zapotrzebowania na okręty.

Z taką samą gwałtownością rozwija się także wywóz masła. Kolonja Wiktorja wysłala w r. 1894 do Anglii 7 tysięcy tonn tego towaru, w następnym zaś już 11. Masło to bywa przygotowywane w fabrykach; mianowicie z ogólnej ilości 12 i pół tysięcy tonn, wyprodukowanych w Wiktorji w r. 1893/4, aż osiem tysięcy pochodzi z 133 fabryk tam istniejących. Z wymienionej liczby zakładów 119 posługuje się siłą parową jako motorem—516 robotników, tam zatrudnionych, wytwarza masła na 5 mil. franków!

Rząd zaś, rozumiejąc całe znaczenie wywozu dla dobrobytu kolonji, bardzo troskliwie usuwa wszelkie przeszkody. Zawarł on umowę z przedsiębiorstwami parostatkowemi i zobowiązał je do stałej ekspedycji tygodniowej podczas lata i dwutygodniowej zimą, nadto wyznaczył taryfy.

Są to wszystko siły nowe, z któremi Europa jeszcze nie miała czasu zmierzyć się należycie. Wywóz z Australji powstał na dobre przed kilku laty i jest obecnie zaledwie w okre-

sie przedostawania się na rynki europejskie. Jego rozwój pozostaje w jaknajściślejszej zależności od wynalezienia metod zamrażania. Później lub wcześniej te olbrzymie potęgi wytwórcze, dojrzewające na niezmiernych przestrzeniach Australji, kierowane przez wielki kapitał i korzystające z najnowszych ulepszeń, muszą zadać nowy cios rolnictwu naszej części świata, które, idąc za radą uczonych agronomów, zaczęło, zamiast produkcji zboża, zajmować się gorliwiej hodowlą mięsa i wytwarzaniem nabiału. Nie chcemy powiedzieć, ażeby to nastąpiło już za lat parę, ale swoją drogą współzawodnictwo, powstające na półkuli południowej, da się kiedyś we znaki ziemianstwu europejskiemu.

Wierusz-Kowalski.

Prasa zagraniczna przyniosła żalobną wieść o zgonie znakomitego artysty malarza polskiego profesora Alfreda Wierusz-Kowalskiego.

Utalentowany artysta zmarł 17 b. m. w Monachjum, przeżywszy lat 64.

Wierusz-Kowalski urodził się w 1849 roku w Suwałkach, kończył gimnazjum w Kaliszu, malarstwo studiował w Warszawie, Dreźnie i Monachjum pod kierunkiem słynnego profesora Brandta.

Malował z niezwykłym artyzmem sceny z życia ludu i obrazy rodzajowe, tchnące niezwykłą prawdą i realizmem

Któż z nas niezna takich arcydzieł zmarłego artysty, który ceniłby wyjątki naszego narodu, jak: „Wesele krakowskie”, „Strzelec hułcowski, udający się na polowanie”, „Spacer w lesie” i wiele innych.

Obrazy te, europejskiej sławy mistrza, cieszyły się wielkim pokażem i wielokrotnie wyróżniane były na wszechświatowych wystawach.

Prawie każdą wystawę artystyczną w Łodzi zdobyły płótna zgasłego artysty.

Cześć Jego pamięci!

(J)

Ja jestem bólu krzyk...

Ja jestem bólu krzyk—i noc—
Jam ludzki jęk—cierpiących łza—
Jam wszechświatowości twórcza skra:
Tchna w niewidzialny moc!

Ja jestem pracy twardy znój—
Jam ciemionych pot i krew—
Ja żyję w głębi bratnich trzew—
Jam jest o prawo bój.

Ja jestem wzgardy głośny śmiech—
Jam czynu krwawy grom...
Słoneczny braciom stworzę dom,
Gdzie będzie wolny dech.

Ja jestem orlich skrzydeł szum—
Jam jest sztandaru dumny wiew,
Jam pustyni rozszalały lew—
Jam echo wszystkich tęsknych dum!

Niedługo zmiłknie groźny zgrzyt
Swist kul i walki wrzask,
Nadejdzie chwila i skażb łask
Przyniesie jasny świt.

Po burzach idzie tęczy pieśń
I odnowienia czyn:—
— Wy za mną!—Bom jest słońca
[syn]

Kwiat zrodzę tam, gdzie pieśń!

Halita Miłkowska.

Łódź, 20 lutego 1915 r.

Wokół wojny.

Rosjanie w Galicji.

„Vossische Zeitung” przytacza zamieszczony przez szlachcica-polaka z Galicji list w „Journal de Geneve”.

Szlachcic ów uskarża się na politykę rusyfikacyjną władz rosyjskich w Galicji.

Owa przyrzeczona przez rosjan wolność języka i religii przedstawia się tak, że gubernator Galicji zamknął wszystkie pisma rusińskie. Również zamknięte zostały wszelkie biblioteki polskie, szkoły i związki i uniwersytet lwowski. Propaganda prawosławia prowadzona jest pod groźbą bagnatów.

Okolo 20 tysięcy urzędników tutejszych, zatrudnionych przy kolejach, poczcie i innych urządach zastępują już rosjanie. Nawet radykalne pisma rosyjskie ostro krytykują politykę prześladowczą rządu rosyjskiego w Galicji.

Delcassé o sytuacji.

Pisma paryskie donoszą, że minister spraw zewnętrznych Delcassé wygłosił w senacie godzinną mowę o zewnętrznym położeniu politycznym, poruszając sprawę Bałkanów, Włoch, Ameryki i Japonji. W dniach najbliższych Delcassé przemawiać

„ALA” eukaliptusowo-mentolowe pastylki niezastąpione przy kaszlu i chrypcie

Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.

na o handlu państw neutralnych, o kontrabandzie wojennej i o sprawach gospodarczych.

Nowa grupa parlamentarna we Francji.

W Paryżu odbyła się narada posłów różnych partji w celu utworzenia nowej grupy parlamentarnej, w skład której wejść mogą posłowie wszystkich partji. Nowa grupa zajmie się na badaniem spraw obrony narodowej.

Narada wojenna w Londynie.

W Londynie odbyła się narada wojenna, w której brali udział: Asquith, Grey, Kitchener i Lloyd George. Na naradę przybył także Churchill. Na naradzie omawiano kwestję pogrążeń niemieckich, wobec angielskich okrętów handlowych i notę Ameryki do Anglii i Niemiec.

Feljetonik.

Pan sędzia

Z adwokata stał się pewien starszek sędzia.

Nalapano winowajców, a pan sędzia—sędzi. Zapełnili wszystkie areszty, wszystkie więzienia, w jednej celi aż 14 zbrodniarzy umieścili—a wszyscy razem 80 lat mieli. Nie byli starzy.

Pamiętny to był dzień. W obliczu sędziów stanął młodzieniec okuty w kajdany. Sprawa kryminalna! — O co oskarżony?—pan sędzia pyta.

Sekretarz przejrzał papiery. — Kiebnął, — przeswietny sędzie!—Kiebnął bez zezwolenia władz.

— A-a-a! Zbrodniarz! Trzy miesiące więzienia.

I tak się bawi pan sędzia, aż parzył miło. A że się gdzieś tam szloch dziecka - więźnia rozlegnie, żub iza pojawi—nie wie o tem rozprawiony starszek.

Bo głuchy i niedowidzi. Niekiedy, gdy mu się sprzykrza te zabawy, idzie na odczyt. Siada w pierwszym rzędzie.—

— M-tak, m-tak...—młśnie języ-

kiem, głową kiwnie, raz, potem drugi—i śpi.

A gdy go oklaski zbudzą wstaje, wieszując mówcy i idzie kontynuować drzemkę w domu—albo w sali sądowej.

I szczęśliwy jest pan sędzia. A że ktoś tam ze wzgardą ramionami wzruszy, lub się rośmieje—nie wie o tem szczęśliwy starszek—Bo głuchy i niedowidzi.

Has.

Kronika

— (s) **Uczczenie pamięci Z. Miłkowskiego (T. T. Jeża).**

Jutro t. j. w niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 12 i pół odbędzie się w Kościele Sw. Krzyża uroczyste nabożeństwo, poświęcone pamięci pułkownika wojsk polskich i znakomitego pisarza Zygmunta Miłkowskiego (Teodora Tomasza Jeża) zmarłego d. 13 stycznia r. b. w Lozannie w wieku lat 92-oh. Żołnierz i publicysta, powieściopisarz i działacz narodowy pierwszorzędnych zasług, był jedną z tych świetlanych, dzielnych postaci które społeczeństwo polskie z chlubą zaliczyć może w poczet swych najwybitniejszych mężów i najlepszych synów.

Podczas nabożeństwa wykonane będą utwory solowe oraz chóralne.

— (r) **Z sekcji zbierania ofiar przy Kom. obyw. nies. pomocy biednym.** Na ostatniem posiedzeniu sekcji zbierania ofiar wspólnie z dzielnicowymi tej sekcji, postanowiono wytyczyć wszystkie starania, aby każda firma przynajmniej 5 nalepek tygodniowo zakupiła. Przyjęto w dalszym ciągu do wiadomości, że pocztówki pamiątkowe są już w posiadaniu sekcji i w przyszłym tygodniu można je będzie sprzedawać. Ponieważ zainteresowanie pocztówkami jest wielkie, przeto przypuszczają należy, że sekcja zyska nowe i bogate źródło dochodów dla biednych w Łodzi.

— (o) **Opał dla biednych.** — Z dniem wczorajszym wstrzymano rozdawnictwo drzewa z lasu miejskiego ludności ubogiej, z powodu wyczerpania się posiadanych zapasów.

Komitet opałowy zakupił wzmian drzewa węgiel zagraniczny, złożony na placu przy ul. Składowej obok kolei.

Odnośne dzielnice otrzymały już

polecenie zaopatrzenia się w konieczne zapasy węgla. Węgiel rozdawany będzie w ilości około 20 funtów tygodniowo na osobę.

— (r) **Zarząd Tow. Krzew. oświaty** przypomina, że w niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 8 i pół p. p. (róg Długiej) odbędzie się odczyt prof. K. Wysznackiego p.t. „Nasze ziemie, nasze wody“.

Dla robotników wejście bezpłatne. — (r) **W muzeum nauki i sztuki** w niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 3 i pół po poł. objaśnięć w dziale przyrody i zoologii udzielać będzie dr. fil. G. Belkowska.

— (s) **Koks dla szkół.** Sekcja szkolna ma do swego rozporządzenia dla szkół koks po cenie 50 k. za pud. Kwity nabywać można w kancelarii Sekcji szkolnej, koks zaś wydawany będzie przy ul. Miłsza 56 na placu fabrycznym p. Abła. Pierwszeństwo będą miały szkoły miejskie.

— (s) **Niedoszłe zebranie.** Ogólne zebranie członków ochrony dla dziewcząt wyznania mojżeszowego im. J. i A. małż. Hertz, zwołane na 14 b. m. nie odbyło się, z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków. Stosownie do par. 17 ustawy, następne zebranie odbędzie się— bez względu na liczbę obecnych — w niedzielę, d. 21 b. m. o godz. 3 po poł. w gmachu ochrony, na które pp. członków zaprasza zarząd ochrony.

— (r) **Odezwa i zebranie Stowarz. robotników chrześcijańskich.** Głos czasów tak pamiętnych i historycznych, dla naszego kraju jakie dziś wszyscy przeżywamy budzi z uspienia tych nawet, którzy dotychczas trwali w letargu, Powitać trzeba wszystkich co budzą się do życia, aczkolwiek wzrok ich jeszcze mętny, krok chwiejny, słowa nabrzmiałe od dźwięków pustych, a czyny i pragnienia rażące wstecznością.

Nie sądzimy ich poczynań surowo, niech nas cieszy fakt, że głos chwili obudził wreszcie sennych.

Nic dziwnego zatem, że i związki robotników chrześcijańskich wszczynają energiczniejszą działalność w Łodzi. W odezwie swojej zapowiadającej zebranie ogólne na niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 3-iej po poł. w „Domu Ludowym“ (Przejazd 34), 3 związki robotników chrześcijańskich złożyły dowód ocknięcia się z letargu. Trudno im to przyszło i aż wyjątkowe czasy sprawiły ten cud, bo czytamy w odezwie.

„Ta dziejowa chwila wymaga od nas skupienia w jedno ognisko wszystkich wysiłków naszych abyśmy wytrwali“.

Przerażają ich jeszcze ofiary, których moment dziejowy wymaga, bo mówią:

„Dziś od narodu całego wymaga się ofiar przerażających swoim ogromem, a kres ich Bóg odsunął w przyszłość nam nieznaną“.

A za cel powszechny uważają jeszcze tylko samozakonserwowanie się na czas przejściowy, gdyż utrzymują:

„Walczyć z chłodem i głodem oprzeć się burzy, co huczy po kraju — żyć i przetrwać—to nasze zadanie“

Jakaż wielka różnica między związkami zawodowymi robotniczymi, a Stow. robotników chrześcijańskich, gdy ci pierwsi na swoje zebrania zapraszają wszystkich ludzi dobrej woli—ostatni wymagają legitymacji, jako kart wstępu.

Zebranie będzie zatem dla wta jemniczonych...

Zaden „intruz“ uswiadomiony, bodaj z klasy robotniczej w zebraniu uczestniczyć niepowinien, aby nie zakłócić harmonji stała cichych owieczek, pozostających pod opiekunkami skrzydłami patronów chrześcijańskich.

— (f) **Ze Stow. handlowców.** W czwartek odbyło się zebranie zarządu Stow. wz pom. pracujących w przemyśle i handlu (Nawrot 31) na którym załatwione zostały następujące sprawy:

uznając za niezbędne wznowienie kursów wieczorowych przy Stow. by dać możliwość stowarzyszonym zapoznania się gruntownie z naukami handlowymi oraz językami, co, oczywiście, przy teraźniejszym zmniejszeniu się godzin pracy biurowej, może być osiągnięte z wielkim pożytkiem dla chętnych, — sprawę tę przekazano do opracowania na najbliższe zebranie zarządu, pp. C. Borysławskiemu i B. Kotkowskiemu;

postanowiono zwrócić się z prośbą do członków Sekcji właścicieli firm przy Stow. o wpłacenie zaległych oraz bieżących składek, gdyż zmniejszenie się funduszu Stow., z powodu niezapłacenia przez niezamożnych członków składek, wywya niekorzystnie na działalność Stow., i tem samem — nie pozwala zarządowi zaspokoić najniezbędniejszych potrzeb Stow.;

postanowiono zwołać ogólne zebranie na dzień 7 marca r. b. o godz. 3 po poł.;

w końcu przyjęto do wiadomości, że w wybranej w swoim czasie przez ogólne zebranie sekcji rozpoznawczej pojednawczej zasłży następujące zmiany: na miejsce p. E. Jezierskiego, który z braku czasu zrzekł się mandatu członka tejże komisji, po-

4) Nowożytna wojna.

Posłuchajmy, co o działaniach pionierskich mówi pewien oficer inżynierji:

„Przed każdym atakiem, zapowiedzianym na dzień następny, pełną pionierowie, korzystając z ciemności nocnych, aż ku zasiękom z drutów kolozastych, przecinają je stalowymi nożycami i skuteczniejszy to, wracają cichaczem do swoich rowów, bardzo często witalni ogniem własnych redaków, którzy w ciemności biorą ich za nieprzyjaciół.“

Wczesnym rankiem ruszają znów pionierzy razem ze szturmującą kolumną, ażeby za pomocą ręcznych granatów a także innej broni, o której mi tu szczegółowiej napisać nie wolno, przechylili szalę zwycięstwa na stronę atakujących. Dzięki nowo-wynalezionym minomiotom sprawili nieraz pionierzy w strzelniczych rowach nieprzyjaciół tak okropne spustoszenia, że zdobywanie pozycji za pomocą walki na bagnety stawało się już zupełnie zbytecznem. Ta straszna nowa broń nadała pionierskiej działalności niesłychanie ważne znaczenie zwłaszcza w walce na blizką metę. Piechota o wiele chętniej rusza do ataku, gdy wie, że razem z nią idą pionierzy, którzy faktycznie leżą i wspierają się opłaczającymi

polnej. Mundur pioniera jest więc wszędzie najmilej widziany i każdy piechur może to potwierdzić.

Grezę dzisiejszej wojny powiększa jeszcze debiut samolotów, zbrojnych w bomby i karabiny maszynowe. Wobec zastosowania tego najefektowniejszego wynalazku XX-go stulecia do celów militarnych, kawaleria, pełniąca dotąd służbę wywiadowczą, straciła niemal zupełnie swoje znaczenie. Ież czasu potrzebował podjazd kawalerski, zanim przy użyciu wszelkich ostrożności dotarł do nieprzyjaciela odległego o parę mil, wypatrzył jego siłę, zrekonoskował pozycję, a potem wrócił, by zdać relację naczelnemu wodzowi.

Nim stanął z powrotem, już pozycja nieprzyjacielska mogła uleść zasadniczej zmianie. Dziś tę samą przestrzeń, na której przebycie trzeba było wielu godzin, odbywa lotnik w ciągu kilkunastu minut. Zaopatrzony w wyborowe lunety i udekskonalone aparaty fotograficzne, wypatrzył wszystko z wysoka, peczyni zdjęcia i—bez potrzeby wracania — za pomocą specjalnych bomb, z których wytryskają ogromne słupy białego dymu, daje znać swoim baterjom, gdzie kryją się armaty przeciwnika. Ież więc czasu zyskanego!..

Ale złowieszczy ptak nie tylko wskazuje drogę pociskom — on sam umie na śmierć ukasić. Granicznych słupów on nie zna. Na orlejskiej wysokości szybkuje w przestworzu i białda tej kolumnie, na którą zwrócił się

jego sępie, krw. łakome oko. Setki ludzi wyciągają się ku górze. Nieregularny, charakterystyczny grzechot karabinów wskazuje, że na ziemi dostęgli żołnierze nadpowietrznego wroga i usiłują strącić go z podniebnych wyzyp.

Wszystko daremnie... Wysokość zbyt wielka. Widziano żołnierzy, jak z wściekłością i rozpaczą ciskali o ziemię swe karabiny po wystrzeleniu wszystkich zapasowych ładunków. Orzeł krąży dalej w przestrzeni swobodnie, wypatruje, siedzi, się nie zniszczenia i z pod obłoków uraga bezsilności „robaków ziemnych“.

Coprawda, nie zawsze udaje mu się to bezkarnie. Ludzki geniusz wynalazłszy maszyny latające, ce, wymyśla też przeciw nim broń odpowiednią i tworzy osobne kadry myśliwych, którzy polują na te złowieszcze ptaki. Najzaciętszym wrogiem powietrznych niszczycieli jest samochód z umocowanym karabinem maszynowym. Jak ogar polujący na zwierzyne wietrzy, tropi i śeiga, tak samochód, dostrzegłszy lotnika, puszca się za nim w pogoń i wypluwa w daleką przestrzeń setki kul morderczych. Niech jedna tylko trafi w motor lub sternikal..

Prawdopodobieństwo utrafienia w cel jest jednak niesłychanie małe. Do owest tysiąca kilkuset metrów wysokości, na jakiej lotnik może skutecznie operować, należy jeszcze doliczyć dwa lub trzy tysiące metrów odległości w linii poziomej, gdyż s

mochód ścigać może lotnika, poruszającego się najzupełniej swobodnie, tylko po drogach dla kół możliwych, które znów lotnik przezornie omija. Odległość faktyczna wynosi więc około pół mili a trafienie w ruchome centrum z takiego oddalenia jest rzeczą raczej przypadku niż umiejętności. Samochody te, posiadające, jak się dowiadujemy z ostatnich gazet, siłę 55 koni parowych, zaopatrzone są w karabiny maszynowe i porozmieszczone na stacjach wzdłuż całej linii bojowego frontu. Na wezwanie telefoniczne lub iskrowe pędzą automobile w oznaczonym kierunku i poczynają niezmordowaną walkę z samolotami. Rezultatem ich działalności jest to, że awiatarzy nieprzyjacielscy nie mogą zbytno zniżyć swego lotu a tem samem trafić dokładnie w cel zamierzony.

Najskuteczniejszą bronią do ostrzeliwania samolotów i balonów staro-wych są specjalnie odlewane działka, których doniosłość strzału wynosi 13,000 metrów w dal a 8500 metrów wwyż. Działka te nie są zbyt wielkie i również dają się umieszczać na opancerzonych samochodach, mają zaś te zaletę, że pękające ich pociski zostawiają w powietrzu doskonałe widoczne obłoczki dymu, według których mogą artylerzyści regulować swą strzałę.

(D. c. n.)

Dnia 18 lutego o godz. 5 rano po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zmarł

S. + P.

ALEKSANDER ZACHERT

Kupiec i obywatel m. Łodzi, przeżywszy lat 45.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok przy ul. Mikołajewskiej 23, nastąpi w niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 2 i pół na stary cmentarz katolicki gdzie będzie pochowany w grobie rodzinnym, o czym krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia w nieutulonym żalu pogrążona

Żona z dziećmi i Rodzina.

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odprawione będzie we wtorek dn. 23 b. m. o godz. 9 rano w kościele Sw. Krzyża.

3688—1

Z terenu wschodniego.

WIELKA KWATERA GŁÓWNA,
20 lutego. Urzędowo:

Wczoraj wzięliśmy Tauregi. Walki podczas pociągnięcia na północny wschód od Gredna i na północ od Suchejewoli skończyły się niedługo.

Walka na północny zachód od Kolna trwa jeszcze. Na południe od Myszyńca wyparliśmy Rosjan z kilku miejscowości.

W Polsce na północ od Wisły odbyły się po obu stronach Wkry na wschód od Raciąża mniejsze potyczki.

Z Polski na południe od Wisły nic nowego.

Naczelnictwo wojskowe.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 19 lutego (w poł.) Na froncie w Polsce rosyjskiej panowała wczoraj więcej ożywiona działalność, ponieważ Rosjanie w celu osłabienia ruchów swych poza frontem bojowym wzmocnili ogień artylerji i piechoty. Stąd rozwinęły się w kilku odcinkach potyczki, które doprowadziły do spędzenia wysuniętych oddziałów rosyjskich.

W Galicji zachodniej przeszły części naszego frontu bojowego do ataku i zdobyły kilka wysuniętych pozycji linii nieprzyjacielskich w swoim odcinku. Tyrolscy strzelcy cesarscy zdobyli w niespodziewanym rozmachu miejscowość ufortyfikowaną już od tygodni i otoczoną przeszkodami i wzięli 300 jeńców.

Walki w Karpatach toczą się w dalszym ciągu z wielką zaciętością. Na północ od Nadwronej i Kołomyj odparły wojska nasze ataki Rosjan wśród ciężkich strat przeciwnika. Walki stają się coraz zaciętszymi.

Na widowni południowej ostrzeliwali Serbowie w ostatnim czasie powtórnie działami otwarte miasta na granicy naszej. Tak dano do Semlina dnia 10 b. m., około 100 strzałów z ciężkich dział i uszkodzono kilka budynków, pomiędzy innymi główną pocztę, ranione osoby cywilne, także dwoje dzieci zabito. Dnia 17 b. m., ostrzeliwano Mitrowicę. Komenda wojsk bałkańskich każe skutkiem tego bombardować przez krótki czas Białogród ciężkimi działami i poinformowała głównego wodza za pomocą parlamentarzy, że w przyszłości na każde ostrzeliwanie otwartego miasta odpowie takim samym bombardowaniem.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefler
feldmarszałek-lejtnant.

Na froncie zachodnim.

WIELKA KWATERA GŁÓWNA,
19 lutego. — Urzędowo.

Przy drodze z Arras do Lille wyparliśmy Francuzów z zajętej przez nich dnia b. m. części rowu naszego.

W Szampanji atakowali Francuzi znowu, po części silnymi masami. Ataki złamały się zupełnie pod ogniem naszym. Dalsze 100 jeńców pozostało w rękach naszych. Zdobyte przez Francuzów 16 b. m. krótkie kawałki rowów odbiliśmy po części.

Podczas ataku francuskiego na Bouremilles Vauquois zabraliśmy do niewoli 6 oficerów i 470 nierannych szeregowców.

Na wschód od Verdun, pod Combrès, odparliśmy w śród ciężkich strat Francuzów, którym pierwotnie się powiedziało.

W Wołozach zdobyliśmy wzgórze 690 na południe od Lusse i wzięliśmy z karabinami maszynowymi.

wolane p. I. Stasiulewskiego; prócz tego do komisji tej wszedł radca prawny Stow., adwokat przysięgły p. Jan Stypułkowski;

wobec częstych nieporozumień na tle ekonomicznym, komisja rozpoznawczo-pojednawcza postanowiła udzielać stowarzyszeniom, jak również handlowcom, stojącym po za Stowarzyszeniem, porad prawnych; dyżury członków tej komisji są wyznaczone na wtorki, czwartki i soboty od godziny 5 do 6 wieczorem.

Następne zebranie zarządu odbędzie się w środę, dnia 24 b. m. o godz. 4 po poł.

— (s) **Niema milicji obywatelskiej!** Jeszcze podczas pobytu wojsk rosyjskich w Łodzi, p. Podczaskiemu, zamieszkałemu przy ul. Widzewskiej nr. 112, zabrane konia na pedwode.

Od tego czasu, ślad po owym koniu zaginął, dopiero w tych dniach p. P. zauważył przepadłą swą własność, zaprzęzoną do dorożki. Ponieważ dorożkarz odmówił wydania konia, p. P. zwrócił się ze skargą do IV odwachu V dzielnicy milicji. Tam się okazało, że ów dorożkarz kupił konia w jednej ze wsi okolicznych, na co posiadał zaświadczenie, podpisane przez pisarza gminnego. Rozporządzono, aby koń zwrócony był p. P. dorożkarzowi zaś wręczono dowód, iż ma prawo odebrać od sprzedawcy zapłaconą przy kupnie konia kwotę.

Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. Alisic w parę dni zjawiają się u p. P. milicjanci (rewirowi z szeregowcami) i nie zastawszy go w domu, żądają od pani P. wydania im zwróconego poprzednio konia.

Spotkawszy się z odmową, milicjanci oderwali zamki od stajenki i uprowadzili konia, przyczem pobili dotkliwie panią P. i jej syna, grożąc rewolwerami.

Dowiedziawszy się o zachowaniu milicjantów, p. P. podał na nich skargę, przedstawivszy świadków zajęcia.

Zaprawdę nie mamy już milicji obywatelskiej!

— (r) **Zebranie robotnicze.** Sekretariat komisji międzyzwiązkowej zawiadamia, że jutro, w niedzielę dnia 21 b. m., o godz. 8 po poł., w lokalu biura pośrednictwa pracy przy ul. Spacerowej nr. 21, odbędzie się drugie wielkie zebranie robotnicze, zwoływane przez komisję międzyzwiązkową.

Porządek dzienny zebrania jest następujący: 1) obecna sytuacja i taktyka robotników, 2) utworzenie rady miejskiej w Łodzi. O przybycie na zebranie proszone są jaknajszersze warstwy ludności.

— (o) **W sprawie mieszkań dla stróżów.** Centralny Kom. milicji opracował instrukcję dla komisji dzielnicowych w sprawie kontroli mieszkań stróżów domowych, a mianowicie: 1) mieszkania dla stróżów powinny mieć wejście z bramy domu, albo w pobliżu bramy na parterze. Mieszkania na poddaszu lub w piwnicy są niepożądane. 2) Mieszkania nie powinny być wilgotne i nie mogą być w sąsiedztwie z ustępami. 3) W celu uniknięcia przesiedlenia mieszkań, stróżom zabrania się przyjmowania jakiegokolwiek sublokatorów.

— (s) **Podziękowanie.** Zarząd Kuchni robotniczych przy Związku Zawodowym wyraża swe podziękowanie

wanie p. Szyfner, zamieszkałej przy ul. Widzewskiej № 154 za udzielenie lokalu w swym domu na XV kuchnię robotniczą przy Związku zaw. murarzy „Łączność“.

— (s) **Z sekcji szkolnej.** Sekcja szkolna zwraca się niniejszym powtórnie do wszystkich szkół społecznych, prywatnych, fabrycznych, miejskich elementarnych z przypomnieniem o dostarczeniu jak najprędzej do kancelarii Sekcji Szkolnej (Piotrkowska 96) następujących danych: Ile dzieci w ciągu ostatnich 5 lat było szczepionych, ile nie-szczepionych i ile w danej chwili choruje na ospę.

— (s) **Curiosum.** Na ulicach naszego miasta rozdawane jest ogłoszenie następującej treści: „Nowość! Wróżka która zgadza z znaki rąk przeszłość i przyszłość, wszystko co się działo w całym życiu człowieka a także z fotografii. Brzezińska № 24 front II piętro, m. 14“

Przeciwko wykazowi ciemnych tłumów przez oszukańcze wróżki powinny energicznie wystąpić władze cywilne naszego miasta.

— (s) **Ofiara dla biednych.** Urzednicy Tow. przemysłowego „Leśmierz“ złożyli dla biednych do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego N. P. B. rubli pięćdziesiąt.

— (o) **Wykrycie kradzieży przez furmana.** W swoim czasie firma „Moszek Wolrauch“ przy ul. Wschodniej 23 wysłała do Warszawy przez furmana Jakóba Kolskiego dwa wozy przedzły.

Wobec jednakże namknięcia drogi do Warszawy, Kolski zmuszony został powrócić do Łodzi lecz przywieź tylko 275 paczek przedzły, miedując, iż reszta została mu ukradzioną.

Obecnie stwierdzono, iż Kolski w Zgierzu sprzedał 20 paczek przedzły, jakoby na wyżywienie koni i siebie.

Dalsze śledztwo w toku.

— (p) **Przejechanie.** Na rogu ulic Zgierskiej i Dolnej, Herszlik Wolfkind, syn stolarza, w wieku lat 9, został przejechany wożem, odnosząc okaleczenie obydwu nóg.

— (o) **Dzieciobójstwo.** Przy ul. Ogrodowej nr. 11, podczas wybierania nieczystości z dołu ustępowego, wydobyto rozkładające się już zwłoki nowonarodzonego dziecka, wrzuconego do dołu. Milicja wszczęła śledztwo celem wykrycia dzieciobójcy.

— (p) **Uderzony przez samochód.** Teodor Ewert (lat 16) na szosie zgierskiej w Radogoszczu odniósł rany twarzy i potłuczenia całego ciała.

— (o) **Kradzież w kuchni robotniczej.** W taniej kuchni robotniczej nr. VII, przy ul. Brzezińskiej pod nr. 11, przyłapano dyżurnego Benjamina Gintera, wraz z bratem Dawidem na gorącym uczynku kradzieży 40 funtów grochu, 1 korca i 10 pudów soli. Winnych oddano pod sąd.

— (o) **Walka z wywozem.** Za usiłowanie wywozu kilku skrzyń mydła do Jezowa, milicja skazała kupca Icka Berkowicza na zapłacenie 8 rb. grzywny, oraz Moszka Ledermana za wywóz śledzi i cukru na 8 rb. grzywny.

— (o) **Wykrycie tajnej gorzelni w Łodzi.** Milicja i dzielnicowy wykryli w Radogoszczu przy ul. Żytniej pod nr. 10 w mieszkaniu Mariana Sytry tajną fabrykę spirytusu.

Wykryto i skonfiskowano 6 butli ciepłego jeszcze spirytusu oraz przyrządy do pędzenia wódki. Niepowołanego gorzelnika pociągnięto do odpowiedzialności.

— (o) **Wykrycie bandy „kanciarzy“.** Milicja I dzielnicy wykryła całą szajkę złodzieiów tak zwanych „kanciarzy“, oszukujących łatwowiernych podstępnie za pomocą podrzucanego woreczka.

Jedną grupą aresztowanych, Wozniak Ignacy, zamieszkały przy ulicy Dolnej pod nr. 12 oraz Marjanna Szulcowa i Helena Frankowska z ul. Szopena nr. 2 na Radogoszczu poznane zostały przez obydwie swe ofiary, rezerwistkę Mrugałską ograbioną podstępnie na ul. Drewnowskiej na sumę 22 rb., oraz Annę Kels z ul. Aleksandrowskiej 47, ograbioną na 12 rb.

Zaareztowana spółka „kanciarzy“ wydała ponadto drugą grupę swych współników, Stanisława Golińskiego z ul. Górnej 12, oraz Jakóba Maczykowskiego i Apolonję Kaczmarek z ul. Ciemnej 66.

Teatr i Sztuka.

Benefis St. Micińskiego.

Artysty polscy zjednoczeni, w dniu jutrzejszym grają w teatrze Polskim (Cegielińska 63), sztukę 8-aktową A. Karrego p. t. „Szpieg Bonapartego“. Sztukę tę wybrał na swój wieczór benefisowy p. A. Miciński utalentowany i zasłużony artysta-komik.

Sztuka ze względu na epokę w której się rozgrywa, podobną tak bardzo, do czasów obecnych — obudziła powszechne zainteresowanie, to też sympatyczny benefisant spodziewał się może liczne napływu publiczności w dniu jutrzejszym.

Pozostałe bilety nabywać jeszcze można dzisiaj w kasie teatru od 4-ej do 7-ej wiecz. a jutro, to jest w dniu benefisu, od 10 rano.

Teatr Thalja (Dzielnia 18).

Jutro, w niedzielę, o 4-ej po południu Stow. artystów polskich wystawia pełną komiczną sytuację satyryczną komedię w 4 aktach W. Perzyńskiego p. t. „Lokkemyślna siostra“.

Sztuka ta deznala nadzwyczajnego powodzenia w Warszawie, Lwowie i Krakowie.

Ceny miejsc od 10 do 85 kop. do nabycia w kasie teatru „Thalia“.

Wojna.

Walki w Polsce.

„Korespondenz Rundschau“ donosi z Piotrogradu, że sytuacja na Wschodnich Prusach uległa zupełnej zmianie. Rosjanie byli zmuszeni cofnąć się i przystąpić do nowego ugrupowania sił. Współpracownicy pism zaznaczają, że pochód na Wschodnie Prusy nie powiodł się, gdyż ofenzywa niemiecka nastąpiła nagle i zupełnie niespodzianie. „Riesz“ konstatuje odwrót Rosjan z kilku pozycji nad Rawką, motywując to względami natury strategicznej.

Ze strony urzędowej rosyjskiej komunikują, że sprzymierzący przeważają dalej na Bukewinie i Karpatach ofenzywą.

Otwarcie parlamentu włoskiego.

RZYM. Parlament włoski przystąpił po dłuższej przerwie do pracy. Przy omawianiu sytuacji międzynarodowej rząd powtórzy prawdopodobnie swą deklarację grudniową, według której Włochy najlepiej podobno wyjdą, przestrzegając swej neutralności.

Przecięcie kabla podmorskiego.

ZURICH. Korespondent „Morningpost“ dowiadyuje się, że wielki francuski kabel podmorski, Towarzystwa „Française des Cables Telegraphiques“ został przecięty na linii Brest — New-Jork. Wszystkie depesze kontynentalne przechodzą więc cenzurę angielską.

IGNACY POLAŃCZYK TAILLEUR.

166 Piotrkowska 166.

OLIWĘ

nicejską, cezamową, rzepa kowa, orzech oleju rycynowego i wszelkie oliwy do palenia do lamp i na knotki, smary techniczne i medyczne. Otrzymać można hurtownie i składy apteczne u **M. Bonistawskiego i S-ka, Długa 27 m. 5.**

TYLKO W II-ga SERJA

CASINO i WOJNY ODEONIE

Oryginalne zdjęcia z placu boju z frontu wschodniego i zachodniego.

Ponadto w w „CASINO“ Tragedja R. Vossa z Sensacja. Arcydzieło sztuki „Ewa“ Henny Porten - - kinematograficznej - - w głównej roli.

Szanownemu ks. prefektowi W. Małczyńskiemu za odprowadzenie zwłok

ś. i p.

Wiktora Galeckiego

na miejsce wiecznego spoczynku oraz wszystkim tym, którzy złożyli dowód życzliwości w smutnej dla nas chwili, składa serdeczne podziękowanie **Rodzina.**

Zawiadomienie

Ponieważ materiały na ubranie nie zdrożały, najtaniej przeto ubrać się można u

Franciszka Klinowskiego.

Główna 31 m. 8, parter,

gdź robota solidna i bardzo tania: Fason garnituru od rb. 10, fason palta od rb. 10, fason spodni od rb. 1,50 Pranie i prasowanie garnituru 50 k

Teatr „THALIA“

Dzielnia 18. . . . Dzielnia 18.
Stowarzyszenie Artystów Polskich.
W niedzielę, 21 lutego 1915 roku
o godz. 4 po południu

Lekkomyślna Siostra

Komedja w 4 aktach W. Perzyńskiego. Bilety do nabycia w kasie teatru „Thalia“.

**MAGAZYN KAPELUSZY
C. KALINOWSKIEJ
PIOTRKOWSKA 26**

będzie otwarty w marcu r. b., obecnie przyjmuje wszelkie obstarunki w mieszkaniu prywatnym. adres: **ul. Długa 10, parter. Kapelusze gotowe na Demi-saison.** r3164-3

TOWARY na bluzki, suknie i kostjomy, sprzedaje detali znie po cenach fabrycznych. **J. Hufnagel, Piotrkowska 46, I piętro** w podwórzu, skład fabryczny otwarty od 10-1 i od 3-5.

Dnia 20 b. m. rozpoczynam wykładu, **literatury polskiej**, obejmujące pewną całość. Osoby, pragnące zapoznać się ze szczegółowym programem i warunkami wpisu zechcą łaskawie się zwrócić do **Edyty Gantzówny** w mieszk. p. Ab. przy ulicy **Piotrkowskiej 116**, od 3-5 po poł.

Karpie Znane ze swej dobroci, na każdy piątek, poleca mleczarnia dóbr „**Pa-pronia i Walewice**“, ul. Przejazd 52, tel. 27-80. 3674-3

Wszelkie porady w sprawach cywilnych i karnych najających się rozpatrywać w Sekcji Prawnej i w Sądach Obywatelskich przy Dzielnicach Milicji, udziela, jak również redaguje prośby, zażalenia i kasacje, adwokat zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej № 29, 3-cie piętro front, do 10-ej rano i od 3-ciej do 6-ej po poł.

tytonie, papierosy, cygara, Machorkę i Tabakę, dostać tanio hurtowo i detalicznie **Piotrkowska 145** sklep w podwórzu Uwaga! Ze względu dobroci tytoni, pozwala się darmo próbować przed kupnem. 3614-6

Kupię następujące numery gazet
Prądu № 4 z wtorku dn. 5/1 1915
Prądu № 10 z poniedziałku, 11/1 1915
Prądu № 15 z soboty, 16/1 1915
Gaz. Wioez. Nr. 14 z po niedz. 18/1 1915
N. Gaz. Łódzkiej z niedz. 13/1, z wtorku 5/1, z czwartku 7/1.
Posiadacze tych numerów zgłoszą się z nimi do administracji N. Kur. Łódzk. Zachodnia № 37.

KARTY MELDUNKOWE niebieskie i białe poleca **A. J. Ostrowski, Piotrkowska № 66.** 3641-6

LANDRYNY niezrównanej dobroci, cukierki od kasznu, oraz karmelki wyborowego gatunku, poleca fabryka cukrów **J. Wąsowicz, dawniej „T. Dąbrowski i S-ka“, ul. Widzewska № 104.** Sprzedają skutecznie się na miejscu w fabryce, agentów na miasto nie wysyłamy od 1 września 1914 r przeto za towary sprzedawane przez tychże a pochodzące jakoby z naszej fabryki nie odpowiadamy. 3684-1

Potrzebny **nauczyciel** na godziny z gruntowną znajomością języka rosyjskiego i niemieckiego i dobrym akcentem. Oferty z podaniem warunków, składać w administracji „Kurjera“ pod „Kwalifikacja“.

GIMNAZYSICI 5 i 6 klasy mogą przystąpić do grup prowadzonych przez studentów w lokalu kursów politechnicznych. Piotrkowska 117. Są również miejsca w grupach żeńskich. Wiadomość u **Rafalson, Ewangelicka 7 m. 9,** od 2-3 po poł. i u **Szalubskiego, Średnia 13, m. 3,** od 4-5 po poł.

Dla niezamożnych pań. Nauka kroju i szycia za opłatą **50 kop. tygodniowo.** Zapisz uczenic codziennie od godz. 12 do 5. **Szkola kroju i szycia A. Kopydłowskiej, Piotrkowska 154.**

Prima antracyt sprzedaje firma **Józef Wdowiński, Konstancynowska 75.**

SZYNKARZ I KOWAL potrzebni w Przygoniu za Pałaniami. Wiadomość u właściciela folwarku. 3673-6

ZĘBY SZTUCZNE dla reklamy wyjątkowo tanio, a nawet bezpłatnie nabyć można u dentysty, **Piotrkowska 83**

Doktor W. Smoleński Dyrektor Zakładu przyrodolecniczego w Czarnieckiej Górze zamieszkał w Łodzi przy ul. **Mikołajewskiej № 37,** choroby wewnętrzne i nerwowe do 10 rano i od 4 do 6 po poł.

Kapiele „ROYAL“ pierwszorzędne, będą czynne od dnia 19 b. m. w piątki i soboty. **ZARZĄD.** 3657-3

głuszerka masażystka z dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Piotrogródzie praktykuje 20 lat, przyjmuje masaż, porody, rozwinięcia biustu **Andrzeja 89, m. 10** od 12-5. Odpowiedzi na listy.

Konkurencja tabaczna!!! Machorka I. II III gatunku, tytonie, papierosy i tabaka do zafajkiwania po niższych cenach u **E. Lipszyca, Cegielińska 43,** sklep tabaczny. 3659-3

Najtańsze źródło! cukier, faryna, mąka, ryż wszelkie kaszy, w najlepszych gatunkach, aurtowo i detalicznie **TANIO! PIOTRKOWSKA № 145 m. 34.** Uwaga! Praca oficyna, 2-ie wejście, 2-ie piętro

Ogłoszenia drobne:
A.A.A. Drzewo tanio do sprzedania. Nowo-Cegielińska № 25. 3648-3
A. Meble różne z kilku pokojów: drobniarki, figury sprzedam za bezcen. **Karola 8-10.** 3669-5
A. Meble wyprzedam bardzo tanio: łóżka z materacami, kredens, stół, szafę, tremo, bielizniarkę, garderobę, krzesła, biurko i inne. **Mikołajewska 40 m. 2.** 3667-3
B. Bardzo tanio wyprzedam różne meble z 3 pokoi dobrej roboty. **Spacerowa 37-5.** 1
C. Cygara, tytonie, papierosy, gilzy i machorkę tanio można dostać u **Hermana, Piotrkowska № 35 m. 32.**

H. Hurtowo i detalicznie sprzedam przednich gatunków **maki pszennej, żytniej i razowej i gochu i kaszy,** oraz najlepszego suchego **koksu** po 55 kop. za pud. **Łódź, Widzewska 23 u L. Racięckiego.** 2
K. Kupuję kwity lombardowe, placę dobrze. **Stary Rynek № 6, E. Kapelusze.** Od 10-ej do 3-ej. 6
K. Kupuję kwity lombardowe. **Brzezińska 10 II p. Flacek.** do 10 rano, od 2-4. 4
M. Iód rosyjski i polski do nabycia u **Malczera, Benedykta 43.** 3670-8
M. Machorka tytonie, papierosy i tabaka w różnych gatunkach po cenach przystępnych można dostać, **Benedykta 21-23 D. Zaklikowski.** 10
M. Mąka czysto pszenna **COOU. A. A.** tanio do sprzedania. **Ul. Buska № 14.** 3694-1
M. Meble i maszyny sprzedam natychmiast tanio. **Widzewska 78 m. 28.** prawa oficyna 3-cia sieni. 2
M. Meble różne z trzech pokojów, drobniarki, obrazy sprzedam za bezcen. **Nowo Cegielińska № 19 parter m. 2.** 2
U. Obecnie kartotki po rs. 4 za korzec w Sekcji Zaprowiantowania miasta **Piotr. 96** dla Kooperatyw, tanich kuchen, szpitali i zakładów dobroczynnych. 3646-4
P. Potrzebny chłopiec z dobrymi początkami do tapiciera. **Mikołajewska 40.** 1
P. Potrzebny woźny—kasa 35 rb. Oferty „Zdolny“ w adm. „Kurjera“.

P. Prośby do Komendantury i apelacje, różne sprawy, przepustki. **Dawida, dzwiska 36.**
P. Poszukuje dużych piwnie przewidywanych na kartofle. Oferty prośbę składać w redakcji dla „S Z M.“
S. Skradziono psa, młodego buldoga morengowatego, wabi się „Karo“. Ktoby wiedział gdzie się znajduje zechce zawiadomić stróża, **Widzewska 44.** 3664-2
S. Szycyorki, zapalniki i baterje hurtowo można dostać. **Ul. Noworot 38 a m. 3.** 3675-3
S. Skradziono dowód № 84007 Oddziału I Łódzkiego. **Warszaw. Aka. T-wa Pożyczkowego.** Zachodnia 31. Zastrzeżenie zrobione. 3689-3
S. Sklep kolonialny z urządzeniem można nabyć zaraz lub od kwietnia. **Wiadomość: Brzezińska 45.** 1
S. Szpiegi białe tresowane do sprzedania. **Przedziałana 2 m 4.** 3
U. Uczeń gimnazjum poszukuje stanow. Oferty w red. pod literam „J. S.“ 3651-3
W. Wóz do sprzedania parokony. **Polna № 21 „Koziny“.** 1
W. Ważne dla Pań! Szkoła kroju „Józefiny“ **Piotrkowska № 84,** ma zaszczyt zawiadomić, iż z dniem stycznią otwarte zostały kursy kroju po cenach niższych. Aby nie tracić wolnego czasu Sz. Pańie przy urządzeniu kompletów będą korzystać z połowy ceny. Dla pracujących opłata tygodniowa. 1
Z. Zaginął paszport, wydany w gminie Grabów, pow. łęczyckiego, na imię **Feliksa Szymańskiego,** oraz karta od paszportu, wydana w Radogoszcu, na imię **Jana Szymańskiego.** 3690-3
Z. Zaginął paszport, na imię **Szumul i Sżajne Mindel Weber,** wydany w mieście Kutna, gub. warszawskiej, i bilet niebieski na imię **Szumul Weber,** wydany w roku 1893 w Kutnie. 1
Z. Zaginął paszport, wydany w gm. **Zduńska Wola,** pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię **Józefa Wołkanina.** 3695-3
Z. Zagubiono paszporty na imię **Ludwika Kowalczyk i Jana Kowalczyka,** wydane z gminy Grabów, powiatu łęczyckiego, № 21168 i № 148. Upraszają się o oddanie do miłej. 1
Z. Zaginął paszport, wydany w gm. **Krzyńcówka Wielka,** pow. przasnyskiej, gub. płockiej, na imię **Michalina Kuklińskiej.** 3652-3
Z. Zaginęły dowody № 99736 i 113971 Oddziału I Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowego **Zachodnia 31.** 3660-3
Z. Zaginęły dowody № 76141-76142 i 78769, Oddziału I-go Łódzkiego **Warsz. Akcyj. T-wa Pożyczkowego Zachodnia 31.** 3661-3
Z. Zaginął paszport, wydany w gminie **Bogusławice,** pow. piotrkowskiego na imię **Karola Adolfa Rauszera.** 1
Z. Zaginęła suka-bernardyn. wabi się „Cyra“. Znalazca zechce za wynagrodzeniem odprowadzić. **Zachodnia 63.** 3681-2
Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki **Franciszka Kindermanna,** na imię **Hermana Franciszka Lessiga.** 3687-1

SWIECE różnej wielkości po cenach nadzwyczajnych do nabycia u **L. Bergera, Nowa Długa 8.** 3610-3